Nr. 121. Piątek 2 Czerwca 1922 r. Cena numeru mk. 25. Rok XIII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

RADA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

Sosnowiec, 2 czerwca.

Jak już donosiliśmy, ministerjum spraw wojskowych wystąpiło z projektem ustawy o obowiązkowym wychowaniu fizycznym i powszechnym przysposobieniu do obrony Rzeczypospolitej.

Troska o wychowanie fizyczne naszego narodu, a w szczególności naszej młodzieży zaprzątała od dłuższego czasu umysły naszych kół decydujących, oraz zdrowo i patrjotycznie myślących jednostek, jednakże nie zdołała obudzić żywszego zainteresowania ogółu społeczeństwa. Dopiero z chwilą odzyskania niepodległości, społeczeństwo nasze zrozumiało, jak ważną i odpowiedzialną rzeczą jest wychowanie fizyczne młodzieży.

Państwo polskie znajduje się w wyjątkowo ciężkim położeniu, bowiem zarówno na wschodzie, jak i zachodzie czyhają wrogowie, którzy czekają tylko na sposobność, by zakuć Polskę z powrotem w kajdany. Skarb polski jest pusty i nie możemy trzymać takiej armji, by ta w każdej chwili gotowa była do skutecznej obrony naszych granic, a liczyć na sojuszników również niebardzo możemy. W czasie najazdu bolszewików widzieliśmy dobrze, jak z chwilowej naszej słabości, korzystają niektórzy usłużni sojusznicy. Zdani zatym jesteśmy na samych siebie.

To też projekt ustawy o obowiązkowym wychowaniu fizycznym i powszechnym przysposobieniu do obrony Rzeczypospolitej nie przeszedł bez echa w Polsce, lecz we wszystkich ośrodkach umysłowych powstały rady wychowania fizycznego. I nasze Zagłębie Dąbrowskie bynajmniej nie pozostało w tyle.

Rada wychowania fizycznego Zagłębia Dąbrowskiego, która ma bardzo ważne i odpowiedzialne zadanie, powinna z całą energią przystąpić do pracy, i ma nadać kierunek oraz wynaleźć sposoby do uzupełnienia wychowania umysłowego i moralnego młodzieży oraz starać się dać społeczeństwu zdrowego członka, a Ojczyźnie dobrego obywatela. Wedle programu, rada wychowania fizycznego, do spełnienia tego celu, dążyć powinna przez propagandę słowem i pismem, przez zakładanie nowych stowarzyszeń sportowych i gimnastycznych, przez uzyskiwanie pomocy ze strony osób prywatnych lub instytucji publicznych.

Muszę nadmienić, że na zebraniu odbytym w dniu 28 maja w Będzinie mile dotknęła mnie łączność pracy między wojskowością a cywilami.

Oficer i żołnierz ma być bliski narodowi i naodwrót. Ta harmonia jest niezbędną, by armja czuła się i była własnością całego narodu.

W końcu zaznaczam, że projekt wychowania fizycznego młodzieży nie jest projektem rodzinnym. Właściwie pierwsza dała początek tej akcji Francja za nią poszła Belgja, Czechosłowacja, Rosja sowiecka i Niemcy.

Wszędzie wspomniane ustawy nakładają na wszystkich obywateli danego państwa powszechny obowiązek ćwiczeń fizycznych, a zastosowanie ich regulują odpowiednie przepisy wykonawcze.

A. W.

Bezrobocie.

Sosnowiec, 2 czerwca.

Armja bezrobotnych w całym świecie wzrasta. Już na pierwszym posiedzeniu komisji ekonomicznej w Genui uchwalono walkę z bezrobociem. Nie mieli, jak zwykle, bardzo dokładne w tej sprawie dane statystyczne. Podług ich

obliczeń ilość bezrobocznych w Europie sięga 4.000 000, a na całej kuli ziemskiej—10 000 000. Włączając do tej liczby i rodziny bezrobocznych, należy przyjąć, że w Europie dotknięte jest bezrobociem 12.000 000, a na całej kuli ziemskiej — 30.000 000 ludzi.

Codzienne wydatki na utrzymanie bezrobocznych w Europie pochłaniają sumę 12.000 000 fr. zł., a całym świecie — 30 000 000. Po ukończeniu wojny i do chwili obecnej Europa wydała na ten cel 8 000 000 000, a wszystkie państwa na całym świecie—25.000 000.000 fr. zł.

Przytoczone liczby nie ilustrują dokładnie wszelkich strat wynikłych skutkiem bezrobocia. Prócz wydatków na zapomogi dla bezrobocznych państwa mają niedobory jeszcze z tego względu, że ta miljonowa armja zmuszona jest wbrew swej woli siedzieć z założonymi rękami i nic nie produkuje. Podług obliczeń komisji niemieckiej, dochody obniżyły się w postaci zarobkowej od dnia zawarcia pokoju o 20 miljardów w Europie i 62 miljardy w całym świecie, a ogółem, skutkiem obniżenia produkcji, dochody obniżyły się w Europie o 40 miljardów, a w całym świecie o 100 miljardów fr. zł. Można więc liczyć, że naogół straty wynoszą 170 miljardów fr. zł. W obecnej sytuacji politycznej w Europie tkwi zarodek nowego bezrobocia. Ponieważ 30 milj. bezrobocznych przestało być konsumentami i nabywcami, musiało się to odbić na ilości produkcji, a co za tym idzie i zakłady zmuszone są znów wyrzucić na ulicę nową armję bezrobocznych. Niebezpieczeństwo to groźne jest specjalnie w państwach wysoce przemysłowych. Państwa produkujące, chcąc uniknąć zwiększenia bezrobocia, zmuszone są jeszcze ponosić olbrzymie wydatki na zapewnienie sobie nowych zagranicznych rynków zbytu.

Ważne wieści.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Papież zwrócił się do ligi narodów z memorjałem, żądającym gwarancji dla mniejszości chrześcijańskich w Palestynie.

— Przesilenie rządowe w Austrji zakończyło się powierzeniem misji utworzenia nowego gabinetu posłowi Seipelowi.

— W Rosji sowieckiej wprowadzono nowy kodeks kryminalny.

— W oddziałach czerwonej armji na Ukrainie zaszły liczne wypadki zabójstwa komisarzy politycznych. Z powodu tego mają być odwołane manewry czerwonej armji.

— Na naradzie przedstawicieli sowieckich trustów przemysłowych stwierdzono, że rząd sowiecki zabija przedsiębiorstwa przemysłowe niesłychanie wysokimi podatkami, które pochłaniają 90 proc. dochodu trustu herbacianego, 40 proc. — cukrowego i 30 —chemicznego.

— Na Krymie zmarło z głodu—według urzędowej statystyki — 60,000 osób, głównie dzieci i tatarów.

— Płace w Rosji sowieckiej wynoszą: urzędników — 18 rb., robotników—15 rb, kolejarzy —7 rb. złotych miesięcznie.

— Anglja i Francja wznowiły rokowania o zawarcie umowy angielsko francuskiej.

Proces komunistów.

Rewel, 1 czerwca. W wielkim procesie, wytoczonym 115 komunistom, zapadł wyrok, mocą którego 6 członków parlamentu, należących do grupy komunistycznej, skazano na 8 lat ciężkich robót, ponadto, z pośród pozostałych podsądnych 8 skazano na ciężkie roboty, a 35 na zamknięcie w domu poprawczym; pozostałych zwolniono.

„Krasnyj poruczik" i „krasnyj generał".

Moskwa, 1 czerwca Wkrótce przywrócone zostaną w czerwonej armji dawne rangi, czego domaga się usilnie dowództwo, mając na względzie podniesienie autorytetu szarży. Wprowadzone będą następujące rangi: krasnyj poruczik, krasnyj sztabs kapitan, krasnyj połkownik i krasnyj generał.

Wprowadzone też zostaną nowe uniformy dla oficerów, odróżniające ich znacznie od szeregowców.

Pogromy żydowskie w Rosji.

Berlin, 1 czerwca. Dziennik bolszewicki „Nakanunie" komunikuje szczegóły pogromów na Ukrainie, odznaczających się specjalnym okrucieństwem w Białej Cerkwi, Winnicy i Humaniu. W wielu miejscowościach wyrżnięto zupełnie ludność żydowską, nie ruszając dobytku. Dziennik twierdzi, że pogromami kieruje tajna organizacja, najlepiej zorganizowana w guberni czernihowskiej, kijowskiej i podolskiej.

Z Górnego Śląska.

Krwawe prowokacje niemieckie. Przejmowanie kolei.

Katowice, 1 czerwca.

Nietylko w powiecie gliwickim, ale i w strzeleckim i zabrskim mnożą się pogróżki niemieckie, żądające natychmiastowego wyjazdu od mnóstwa polaków. Polacy wcale nie mogą się ukazywać wieczorem na ulicach pod groźbą pobicia. „Morgen Post" donosi, że w kierunku Łabęd słychać było ożywioną strzelaninę Strzelanina była również w Katowicach

W niemieckiej części G. Śląska już w Bytomiu orgeschowcy stróżują na stacji i żądają legitymacji od polaków!

W Zabrzu wynikły gwałtowne zaburzenia przeciwko polakom, które prowadzone są przez orgeschowców.

Poznań, 1 czerwca.

Organizacja kolejnictwa w polskiej części Górnego Śląska odbywa się w szybkim tempie. Od dwóch tygodni wyjeżdżają tam pojedyńczo pracownicy dyrekcji poznańskiej Onegdaj wieczorem odjechał na Górny Śląsk specjalny pociąg z pracownikami kolejowymi, którzy zaraz udali się na wyznaczone im stanowiska. Odjeżdżających pożegnał na stacji przedstawiciel dyrekcji kolejowej oraz orkiestra.

Przyjechało do Katowic około 40 funkcjonarjuszy kolejowych polskich głównie ze Lwowa. Spodziewani są jeszcze kolejarze w liczbie 164 w Katowicach i 120 w Mysłowicach do obsługi lokomotyw i konduktorów.

W zakładach przemysłowych w Gliwicach, Pakowicach, Łabędach i innych miejscowościach wywieszono na widok publiczny odezwy, żądające, aby polscy robotnicy natychmiast opuścili niemiecką część Górnego Śląska. W samych Pyskowicach ogłoszono 93 nazwiska polaków, którym rozkazano wyjechać.

Rada miejska m Katowic wyznaczyła 180,000 mk. niemieckich na przyjęcie wojsk polskich

Obrady sejmowe.

Warszawa, 1 czerwca.

Pierwszym punktem posiedzenia wczorajszego był wniosek PPS domagający się od rządu przedłożenia sejmowi projektu autonomji dla Małopolski Wschodniej. Uzasadniał nagłość wniosku poseł Daszyński, a uzasadnienie to ograniczyło się do wypowiedzenia kilkunastu frazesów wiecowych, obliczonych na zdobycie głosów rusińskich przy wyborach.

Po świetnym przemówieniu posła Zamorskiego, izba większością olbrzymią głosów nagłość wniosku PPS. odrzuciła.

Nagłość wniosku PSL, domagającego się usunięcia z ustawy rolnej, ograniczeń przy wywłaszczaniu majątków prywatnych i usunięcia z komisji ziemskich czynnika obywatelskiego, izba również ogromną większością głosów odrzuciła. Przeciw nagłości tego wniosku opowiedzieli się nawet posłowie PPS.

Wreszcie po przerwie przystąpiono do głosowania nad projektem ustawy o monopolu tytuniowym.

Nieznajomość regulaminu sejmowego, a coprawda i jego wielkie braki (gdyż zawiera on tylko najogólniejsze przepisy, a prawie cała procedura głosowania opiera się na zwyczaju) sprawiły to, iż zarówno wśród wielu posłów jak i zebranej licznie publiczności ustaliło się mniemanie, iż głosowanie nad 1 ym artykułem projektu zadecyduje o losach całości. Tak jednak nie jest Drugie czytanie każdego projektu ustawy, jest tylko czytaniem szczegółowym, głosować trzeba wszystkie artykuły kolejno, a obalenie któregokolwiek z nich ustawy, jako całości nie obala. Musi ona przejść jeszcze przez trzecie czytanie, w którym głosuje się dopiero jedynie nad całością ustawy en bloc

W każdym razie głosowanie nad art. 1 ym uważano za walną próbę sił zwolenników przeciwników monopolu i rezultatu tego głosowania oczekiwano z wielkim napięciem.

Długo jednak trzeba było czekać, bo aż przeszło półtorej godziny. Co jakiś czas z pokoju, gdzie sekretarze odbierali głosy wychodził któryś z posłów z wiadomościami. Otóż pierwsze obliczenie wykazało zupełną równość głosów 183 za i 183 przeciw.

Następne artykuły ustawy uzyskały większość lub je odrzucano. Zasadnicze jednak rozstrzygnięcie zapadnie po 3 im czytaniu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

2 piątek	Dziś Marcelego Jutro Erazma Wsch. słońca 4 m. 33 Zach. „ 8 m 29

Dochodzenie. Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło przeprowadzić dochodzenie w sprawie działalności władz administracyjnych w czasie demonstracji przeciwko drożyźnie w Będzinie w dn. 17-V-1922 r. i w tym celu delegowało inspektora kieleckiego p. Pyszko.

Teror robotniczy. W związku z zajściami, które miały miejsce dnia 17 maja r. b. na kopalni galmanu w Bolesławiu w powiecie olkuskim i z pobiciem zawiadowcy kop. p. Cisowskiego, min spraw wewnętrznych poleciło wojewodzie kieleckiemu przeprowadzenie w tej sprawie jaknajenergiczniejszych dochodzeń i poczynienie zarządzeń w kierunku pociągnięcia winnych gwałtów do odpowiedzialności, jak również zbadania, czy władze policyjne stały na wysokości zadania i ewentualnie do dyscyplinarnego ukarania winnych.

Nowa umowa w przemyśle metalowym. Od 1 czerwca przewiduje się nową umowę w przemyśle metalowym Związki robotnicze stosownie do panującej drożyzny domagają się podwyżki płac.

Strajki w Zagłębiu Dąbrowskim. W dniu wczorajszym na tle ekonomicznym wybuchł strajk w przędzali Praszkera w Zarkach. Pertraktacje w toku.

Również w fabrykach obuwia mechanicznego w Sosnowcu, strajk, który trwa od środy ubiegłego tygodnia, jeszcze się nie zakończył. Strajk ten posiada podłoże ekonomiczne, pracownicy bowiem zażądali 30 proc podwyżki, a tymczasem pracodawcy dają tylko 15 procent.

Zawarcie umowy. W dn. 31 maja w inspektoracie pracy w Sosnowcu, została zawarta umowa między chrześcijańskim związkiem robotniczym a zarządem pończoszarni Leszczyńskiego Umowa obowiązuje na czerwiec r. b.

Dziwny pogląd. Zdemobilizowani miłośnicy - muzycy

Walka o miljony.

35.

— To mnie gniewa!.. Trilby był niezrównanym w niedźwiedziej skórze Lecz ugaszczają nielada owego pana dyrektora .. tyle potraw i tak wykwintnych, skąd oni mogą mieć na to pieniądze? Z pozoru wyglądają oba na zręcznych raczej oszustów, niż uczciwych ludzi. Wynika stąd, że trzeba się mieć na baczności, ale i niezbyt pochopnie sądzić o drugich...

Tu drgnął nagle, uderzony w ramię przez kogoś Obróciwszy się, ujrzał przed sobą młodego dwudziestoletniego chłopca, kształtnego, dobrze zbudowanego, o niezwykle pięknym obliczu. Drobny, czarny wąsik pokrywał mu zwierzchnią wargę. Czarne, duże, błyszczące oczy ośwIetlały twarz matową, bladą.

Burka z czarnej wełny, błękitnym pasem w stanie ujęta, pokrywała jego oliwkową, sołowiałą, aksamitną kamizelkę i tegoż koloru spodnie Na głowie miał wysoką czapkę jedwabną, z pod której widać było staranie wypomadowane włosy. Z pod rękawów burki wyzierały mankiety od kolorowej koszuli, szerokie i długie.

Była to postać najdokładniejsza jednego z owych bulwarowym włóczęgów paryskich

— Skąd idziesz, Fryderyku? — pytał obojętnie Misticot nie podając ręki spotkanemu

— Skąd? — odparł rubasznie zapytany; —odnosiłem do prania moją bieliznę ciotce Pierrot; trzeba pamiętać o sobie, chcąc się podobać kobietom.

— Kobietom — powtórzył Misticot, wzruszając ramionami — zawsze masz twą tylko głowę zajętą. A warsztat.. pilnik.. kowadło . o tym zapominasz, jak widzę?

— Idź do kroć tysięcy ze swym warsztatem! — zawołał Fryderyk. — Sądzisz więc ty głupi komarze, że ja będę brukał sobie ręce żelastwem i kuł na kowadle? Spójrz . zobacz!

Tu pokazał ręce starannie pielęgnowane, na palcach, których błyszczały pierścionki z fałszywymi kamieniami.

— Widzę, że łapki masz białe, a na nich pierścienie - rzekł chłopiec — jest to szyk! Wszak lepszy szyk byłby, gdybyś porzucił to bzdurstwo, a zabrał się do roboty.

— Głupiś! naucz się odemnie, jak kierować barką wśród życia potrzeba.

— Tak.. wraz z tobą, w stronę Kajenny..

— Jesteś prostakiem, gburem, niedelikatnym — zawołał Fryderyk

— A w tym, co ty czynisz, jestże delikatność.. jest jakaś szlachetność.. myśl dobra... uczciwa?

— Co tobie do tego? Nie przychodzę prosić cię o nic...

— Z czego więc żyjesz?

— Kobiety o mnie pamiętają...

— Weź się, mówię ci, do pracy, bo źle skończysz, Fryderyku.

— Idź do djabła z twą pracą! Siły tylko przytym i zdrowie człek traci, a nic nie zyskuje! Stanę ja przy pomocy kobiet wyżej od ciebie, ty mólu . zobaczysz! No! a teraz pójdź na kieliszek melasówki...

— Dziękuję.. idę do mojej roboty.

— Lecz gdzie ona cię poprowadzi, ty... ty idjoto?

— Nie do domu poprawy.. upewniam! Zresztą, niech każdy postępuje według własnego przekonania . niech czyni, co mu się podoba Jedni mają sumienie.. drudzy go nie mają. Przyszłość twa do ciebie należy Bądź zdrów... do widzenia!

Tu Misticot odszedł z pośpiechem.

XVIII

Fryderyk, zwany w okręgu Rochechouart przez młode dziewczęta pięknym Fredem, włożywszy ręce w kieszenie, patrzał za oddalającym się Misticotem.

— Pocieszny ze swą moralnością ten głupiec! — zawołał — Z jaką on miną powiedział: „Jedni mają sumienie, drudzy go nie mają" .. Można było pękac ze śmiechu!

Tu, wyjąwszy z kieszeni kilka sztuk drobnej monety, zaczął podrzucać ją w górę i chwytać w powietrzu.

— Oto moje sumienie! — rzekł, śmiejąc się głośno — ma ono kurs wszędzie Interesa wprawdzie nieźle mi idą — dodał po chwili — wszak nie posiadam jeszcze tego, czegobym pragnął. Muszę mieć powóz, salony i służbę . Tak! to nieodmiennie mieć muszę!

Tu, pomuskawszy wąsika, szedł, nucąc znaną piosenkę z Pericholi:

Smutno, nudno, bo niestety,
Swiat pustynią bez kobiety,
Kobiety, kobiety!

C. d. n

z Dąbrowy, chcą przyjść z pomocą swym towarzyszom broni, skupiającym się w związku b. wojskowych, postanowili urządzić na cel powyższy koncert w drugie święto Zielonych świąt na Saturnie. Przygotowania poczyniono, co pociągnęło za sobą koszty, tymczasem zarządzający salą klubową na Saturnie stanowczo odmówił wynajęcia sali, mówiąc, że oni obcym amatorom sali nie wynajmują, gdyż mają własne kółko amatorskie.

Burdy uliczne w Sosnowcu. Onegdaj rano przybyła do Sosnowca partja kolejarzy, złożona z poznańczyków i ślązaków, udających się na G. Śląsk w celu objęcia stanowisk na kolejach tamtejszych,

Jak to zwykle u nas bywa, przepustek im nie przygotowano, gdyż delegat, który miał się tym zająć zabawił się widać i spóźnił o cały dzień.

Między przybyłymi jakieś ciemne indywidua zaczęły agitować, by nie jechali na Śląsk, gdyż Polska ma bez tego za dużo ziemi. Agitacja ta nie udała się, spróbowano więc z innej beczki. Agitatorzy zaczęli prowokować napady na żydów, a skutek był taki, że popołudniu i wieczorem około godziny 9 ej na ulicy Modrzejowskiej pobito kilkunastu żydów, z których tylko 4 ch zameldowało o tym policji.

Policja już od południa wzmocniła patrole i posterunki i do poważniejszych ekscesów nie dopuściła, aresztując przytym 6 osobników, pochodzących z niemieckiej części G. Śląska, bardzo słabo władających językiem polskim. Wszyscy aresztowani byli mocno podchmieleni

Po zaaresztowaniu tych panów przywrócono całkowicie porządek, znalazło się jednak kilku ich kolegów, którzy zjawili się do komisarjatu i zażądali uwolnienia aresztowanych, grożąc, że w razie niespełnienia tego żądania zaatakują komisarjat i uwolnią aresztowanych siłą.

Na to bezczelne wystąpienie policja dała odpowiedź: „sprobujciel", aczkolwiek, według nas, należało i tych panów przytrzymać, by pamiętali, iż znajdują się w praworządnej Polsce, gdzie wszelkie burdy są ostro karane.

Sprostowanie. W nr. 119 z dnia 31 maja „Iskry" ukazała się notatka „Morderstwo na Saturnie". Otóż aresztowany został nie Józef Dziubek, lecz Stanisław Dziubek.

Przemytnictwo. Za przemycanie towarów zagranicznych pociągnięto do odpowiedzialności mieszkańca Sosnowca Stan. Marca.

Rabunek. We wsi Dalowice do mieszkania Antoniego Kociary wtargnęło 3 ch bandytów uzbrojonych w rewolwery. Bandyci zrabowali 18 tysięcy mkp. i umknęli Dochodzenie w toku.

Kto winien? Aresztowany w Dąbrowie bandyta Ciesielski nie wygląda wcale groźnie, tymczasem policja twierdzi, że był to jeden ze sprytniejszych i niebezpiecznych opryszków. Należał do kilku band i ma na sumieniu sporą ilość napadów i rabunków.

Niski, szczupły o rysach normalnych, wygląda na przeciętnego robotnika i nie wywiera odpychającego wrażenia.

Ukrywał się zręcznie prawie od roku, aż wreszcie wpadł w nastawione sidła.

Widząc, że ratunku niema, pozwolił sobie nałożyć kajdany i prosił tylko, aby pozwolono mu pożegnać się z rodziną.

Ciesielski ma żonę i troje dzieci, z których najmłodsze ma pół roku i jest niewidome.

Kiedy Ciesielski zbliżył się do dziecka leżącego w kołysce, odezwało się w nim serce ojcowskie: począł rzewnie płakać i całować maleństwo,

Przyprowadzony do komisarjatu przyznał się do wszystkiego i oświadczył, iż tylko zły los pchnął go na drogę występku.

Podczas okupacji był podobno u austrjaków wywiadowcą, po przewrocie chciał pójść do pracy, lecz z powodu złego stanu zdrowia lekarze nie chcieli go przyjąć.

Kiedy już nie było co jeść, zmówił się z kolegami i utworzona szajka rozpoczęła napady. Ciesielski należał do trzech band.

Wszystkie one zostały przez policję rozbite i z kilkunastu osób dotychczas pozostawałona wolności tylko dwuch, t.j. Ciesielski i Sajdak, który uciekł podobno do Niemiec.

Ładny woźnica. Zamieszkały w Dąbrowie piekarz Andrzej P. wysłał swojego woźnicę z bułkami za 162 tys. mk., które rozwoził końmi. Woźnica bułki sprzedał, pieniądze przywłaszczył, konia z wozem zostawił na ulicy, sam zaś umknął. Charakterystyczna, że piekarz nie znał nazwiska ani imienia swego woźnicy.

Kradzieże. Z mieszkania Mikołaja Zirywo przy ulicy Warszawskiej nr. 16 skradziono garderobę i bieliznę, wartości 500 tys. mk Złodziej sublokator Paweł L. po dokonaniu kradzieży umknął do Czechosłowacji.

— Zamieszkali w Sosnowcu Roman M. i Antoni P. kradli węgiel z wagonów na stacji w Sosnowcu. Sprawę skierowano na drogę sądową.

— Na stacji w Będzinie pasażerowi Aronowi Klajmanowi skradziono portfel z 120 tys. mk.

— We wsi Koziebródki pod Sławkowem Tomaszowi Brodzińskiemu skradziono biżuterię, wartości 30 tys. mkp.

Z miechowskiego. We wsi Mozdrzowie w niedzielę ub. wybuchł pożar, w zabudowaniach gospodarczych Franciszki Donica. Pożar strawił trzy zabudowania i sprzęty domowe Franciszki Donica, Katarzyny Krzyżanowskiej i drugiej Franciszki Donica. Straty wynoszą z góry dwa miljony marek.

— We wsi Siedliska Janowi Stano skradziono konia, wartości 200 tys mk.

— We wsi Chlewicach w sklepie Antoniny Kopeć skradziono mięso i słoninę, wartości 79 tys. mk.

— Z mieszkania Anny Trzos, we wsi Pobiednikach skradziono różne rzeczy wartości 35 tysięcy marek

— Z mieszkania Mateusza Kudły we wsi Igołomja skradziono różne rzeczy, wartości 100 tysięcy marek.

— Z mieszkania Antoniego Walczaka we wsi Łeganów skradziono pościel wartości 100 tysięcy marek.

— Zamieszkały we wsi Kępie Szymon Kucharczyk od dłuższego czas bije swą żonę, Rozalję i maltretuje. Za znęcanie się nad słabszą istotą, nieludzki mąż został pociągnięty do odpowiedzialności.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś z powodu prób z „Kilińskiego" przedstawienia nie będzie.

Jutro, w sobotę, premjera „Kiliński". W przedstawieniu bierze udział cały personel teatralny.

„Obrona Częstochowy" ukaże się w niedzielę dwukrotnie, popołudniu i wieczorem

Bilety na powyższy repertuar kasa sprzedaje

OFIARY.

Złożono w adm. „Iskry" w Sosnowcu.

Nie przyjęte honorarjum od pp. C i K na zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy składa Dr. J Baścik mk. 10 000.

(Złożone w kantorze „Iskry" w Dąbrowie.

Wincenty Polczyk na repatrjantów Mk. 1 000

Koło Przyjaciół b. wojskowych W.P. w Dąbrowie na instytut gazowy Mk 50 000

Dzieci szkoły im. Konopnickiej Nr. 6 na repatrjantów Mk. 1 070.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w swym poczytnym piśmie, co następuje:

Pan Czarnecki, dyrektor miejscowego teatru, oznajmił publicznie w sądzie pokoju w Sosnowcu, jak również i po Sokołowski, Gallot, oraz członkowie świeżo założonego stowarzyszenia kupców polskich, że ja miałem ogłoszoną upadłość i że z niej coś tam skorzystałem?

Otóż pospieszam zawiadomić, że miałem wprawdzie ogłoszoną upadłość przez sąd okręgowy piotrkowski, — ale natychmiast została przez tenże sąd umorzoną; dlatego, że rodzinne pieniądze uratowały mię od zupełnego zniszczenia. Na upadłości nic nie skorzystałem, ale przeciwnie, straciłem, bo miałem sklep zamknięty i zapłaciłem olbrzymie koszty sądowe Przykro mi bardzo, że nasi bracia, tak pochopne, mylnie, niesprawiedliwie robią mię czarnym, kiedy ja upadłości we właściwym tego słowa znaczeniu nie miałem, gdyż rygor upadłościowy nie był nademną wykonywany, a więc nie byłem aresztowany, nie było licytacji, nie było sprzedaży mojego majątku, nie było podziału pieniężnego, nie było kary na mnie nałożonej za upadłość i t. p.

Dla tego sprawę tę wyjaśniam publicznie, ażeby upewnić zainteresowanych, że moja opinja kupiecka nie jest gorszą od innego kupca, albo od drugiego czystego człowieka. W życiu moim zajmowałem się tylko nauką i pracą. A że chwilowo mie miałem czem płacić, to ja temu nie jestem winien, lecz winni moi bracia i siostry, którzy kupowali towary: w Katowicach, Mysłowicach, Szopienicach i u wszystkich żydów,—byle nie u swojego.

Racz przyjąć Sz. p. Redaktorze i t. d.

Franciszek Molicki.

Sosnowiec, 29 maja.

Z KRAJU.

Krwawa walka z opryszkami. W ubiegły poniedziałek policja w Wołominie zatrzymała Teklę Kanabusową, przy której znaleziono woreczek z cukrem i z posiadania jego nie mogła się wytłumaczyć. Wobec tego, że z mieszkania Cukierta w Wołominie tegoż dnia skradziono woreczek z cukrem, przeto wezwano na posterunek policyjny poszkodowanego, który zakwestjonowany woreczek z cukrem poznał jako swoją własność. Komendant posterunku zainteresował się jednak osobą zatrzymanej i w tym celu dokonał rewizji w jej mieszkaniu w Radzymine. Podczas rewizji policjanci zauważyli skrytkę w ścianie. Po otworzeniu tej skrytki posypały się na policję kule karabinowe, przyczym jedna raniła lekko w rękę starszego posterunkowego, Wacława Baczyńskiego Zaskoczona znienacka strzałami policja również odpowiedziała strzałami, przyczym położyła trupem na miejscu sprawcę strzałów, Antoniego Kanabusa. Po chwili wybiegł z tej kryjówki brat zabitego Franciszek i skierował się na podwórze, lecz podczas ucieczki został postrzelony przez policję. Rannego aresztowano.

W związku ze Zlotem, który się odbędzie na terenie Gniazda w Sosnowcu, Wydział Gniazda wzywa Członków i Członkinie „Sokoła" bez różnicy wieku do stawienia się na boisku w dn 4 czerwca r. b. o godz. 7 rano, w dn. 5 czerwca r. b. o godz. 8 rano punktualnie.

Członkowie, którzy biorą udział w ćwiczeniach zastosują się do rozkazów kierownictwa technicznego, Członkowie komisji do rozkazów przewodniczących.

Członkowie Gniazda, którzy dla ważnych powodów nie będą mogli zastosować się do treści ogłoszenia niniejszego, winni nadesłać do Wydziału odnośne usprawiedliwienie.

ZE ŚWIATA.

Jedna truskawka za tysiąc koron. Dzienniki wiedeńskie donoszą z oburzeniem, że w restauracji Volksgarteau na bufecie leżą truskawki, jedna tylko na morwowym liściu, po cenie 1000 koron za sztukę! Mimo to truskawki te mają taki odbyt, że restaurator nadążyć nie może ich sprowadzać. Przychodzą podobno paskarki i zjadają ich po kilkadziesiąt, starając się osiągnąć rekordową ilość zjedzonych — tysiączek.

Jedna czereśnia na placu targowym (Naschmarkt) wypada 33 korony.

My dziś się tym cenom bardzo dziwimy, ale może przyjdzie czas, że one będą się nam wydawać całkiem naturalne.

Najmodniejsze fotografje. W Anglji zapanowała moda dać się fotografować w stanie śpiącym, przyczym przepisowa dama w negliżu powinna leżeć na otomanie, obie ręce pod głową, włosy dokoła głowy rozpuszczone w nieładzie, oczy zamknięte. Ma to tę dobrą stronę, że portret danej osoby jest więcej naturalny, a głównie wskutek zamknięcia oczu odpada często tak zwany nienaturalny grymas twarzy.

Ale cóż w takim razie z twierdzeniem, że oczy są zwierciadłem duszy.

Para warjatów. Dzienniki waszyngtońskie donoszą, że mr. i mrs, Sutter wybierają się na sześć tygodni w dziewicze lasy Ameryki południowej zupełnie tak, jak ich Pan Bóg stworzył, a więc całkiem bez ubrania, bez broni i bez jakichkolwiek narzędzi. Chcą oni tą ekskursją dowieść, że i dzisiejszy zdegenerowany człowiek w razie konieczności musiałby i umiałby się przystosować do pierwotnych warunków życia, i że posiada tę samą odporność co jego najdalsi praprzodkowie do walki z wrogą naturą.

Restaurator w niebie.

Pewien restaurator po śmierci dzięki dużym wpływom i stosunkom dostał się od razu do nieba. Stało się to na wyraźne życzenie św. Piotra, który nigdy w niebie nie widział restauratora i chciał się zbliska przypatrzeć tego rodzaju gatunkowi ludzi i ocenić ich kwalifikacje niebieskie, mając o nich z ziemi jaknajgorsze relacje.

Restaurator otrzymał w niebie obiecujące imię Bonifacego i dostał początkowo zajęcie przy jednym z archaniołów, prowadzącym duży dział personalny dusz strutych za życia za drogie pieniądze w restauracjach.

Bonifacy zatarł grube rączki z radości i z niesłychaną punktualnością, zaczął sporządzać wykazy strutych dusz we wszystkich konkurencyjnych restauracjach, gdy przyszło jednak na jego restaurację, zaczęły ciągle ginąć akta.

— Panie Bonifacy, nie mam do ciebie zaufania — rzekł zasmucony archanioł — szukaj w niebie innego zajęcia!

Bonifacy zatarł grube rączki z radości i przy pomocy kilku życzliwych dusz, zgromadził w jednym zacisznym miejscu w chmurach kilkanaście stolików, krzeseł, zasadził dwie choinki i otworzył restaurację pod firmą „Glorja in excelsis". Na karcie restauracyjnej figurowało odrazu kilkanaście potraw, z których największym powodzeniem cieszył się chłodnik litewski z wiatru, kotlet z mgły po warszawsku i manna z cukrem. Jako napój, pomysłowy, Bonifacy sprzedawał rosę niebieską, którą rozcieńczał kunsztownie prawdziwym deszczem.

W braku pieniędzy przedsiębiorczy Bonifacy przyjmował od dusz, uczęszczających do jego lokalu, kwitki na zasługi niebieskie i na dobre uczynki, spełniane przez bogobojne dusze na ziemi. Z każdym dniem miał ich co raz więcej, gdyż codziennie podwyższał ceny i coraz bardziej rozcieńczał rosę niebieską.

Odtąd wiele dusz, chodzących do jego lokalu wnet popadło w długi i zapożyczyło się w cudze zasługi, a w całym niebie zaczął się gorączkowy handel kwitkami na dobre uczynki.

Tymczasem sprytny Bonifacy coraz bardziej zaczął obchodzić prawa niebios i nawet w dni uroczyste Świąt Pańskich, kiedy było zakazane picie rosy niebieskiej, zaczął ją gościom podawać w małych filiżankach pod stołem, biorąc za nią podwójną cenę.

Wreszcie liczne skargi na niego doszły do św. Piotra, przed którym stanął drżący ze strachu Bonifacy, zasłaniając się ciężkim worem dobrych uczynków i zasług niebieskich. Św. Piotr załamał ręce i rzekł:

— Bój się Boga, Bonifacy, to z ciebie straszny paskarz!

— Jako na ziemi, tak i w niebie — odrzekł pobożnie Bonifacy, słowami modlitwy Pańskiej.

Rustan, „Rzeczpospolita".

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Konferencja haska.

Warszawa, 1 czerwca. Jak się dowiadujemy, przewodniczącym polskiej delegacji na konferencji haskiej będzie mianowany podsekretarz stanu w ministerjum handlu i przemysłu p. Strasburger.

Warszawa, 1 czerwca. Jak się dowiadujemy, naczelnik państwa wyjedzie do Bukaresztu 18 czerwca, gdzie zabawi kilka dni. Podobno na zaproszenie królewskiej pary rumuńskiej i króla Jugosławji, naczelnik państwa uda się do Belgradu na ślub króla Aleksandra z księżniczką rumuńską.

Warszawa, 1 czerwca. Z Charkowa donoszą, że ukraiński komitet ewakuacyjny sporządził listy polaków, zamieszkałych w Charkowie i powiecie i zaliczonych do 12 i 13 transportów. Obie listy zawierają 1300 nazwisk. Z tymi transportami przybędą również zdemobilizowani czerwonoarmiejcy i jeńcy polscy w liczbie 250.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

Stokholm. Senat i izba odrzuciła projekt traktatu handlowego z Rosją sowiecką.

Berlin. Cziczerin przybywa w piątek do Berlina w celu rozszerzenia rokowań niemiecko rosyjskich.

Krasin natomiast wyjechał z Berlina do Londynu, w celu prowadzenia pertraktacji odnośnie do konferencji haskiej.

Londyn. W izbie gmin omawiano sprawę odszkodowań. Przedstawiciel partji robotniczej oświadczył, że należy iść jaknajdalej w kierunku zapewnienia Niemcom korzyści narodowych. Ll. George w odpowiedzi zaznaczył, że sprawa odszkodowań jest na jaknajlepszej drodze, i że okres trudności i niebezpieczeństwa minął.

Warszawa. Dowiadujemy się że obejmowanie G. Śląska przez państwo polskie odbędzie się dn. 10 czerwca r. b.

Kraków. Wczoraj prof. B. Raczyński wskakując do tramwaju, dostał się pod koła drugiego wozu, odnosząc śmiertelne rany.

W stanie groźnym został prof. przewieziony do szpitala, gdzie dokonano natychmiast operacji, amputując rękę. Stan prof. jest beznadziejny.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 1 czerwca.
(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Miljonówka — 1500.
Dolary — 3980.
Franki — 365
Funty szterlingi — 17.800
Marki niem. — 14 40
Korony austrjackie — 0 39
" czeskie — 79 50

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace
10 mk. za wyraz.

Kasjer z chlubnem świadectwem żonaty z średnią rodziną poszukuje posady od 15 lipca ewent. 1 sierpnia rb. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 3 3

Aspiranta - ntkę farmacji z praktyką poszukuje apteka Wejmera w Niwce. 2 2

Młody człowiek 30 lat
polak - katolik poszukuje posady biurowej ewent. zarządzającego, kierownika handlowego interesu. Referencje świadectwa posiada jaknajlepsze. Oferty: „Młody człowiek" redakcja „Iskry" w Sosnowcu. 3 2

Tokarz samodzielny o dobrych kwalifikacjach potrzebny. „Optyka", Sosnowiec Wiejska 5. 1 1

Kupno i sprzedaż
20 mk. za wyraz.

Do sprzedania natychmiast
1) w Olkuszu przy stacji kolejowej dom dwupiętrowy 50 ubikacji, nowowybudowany, wolny od ochrony lokatorów za czwartą część prawdziwej wartości, oraz dom mniejszy o 18 ubikacjach przy stacji Olkusz. 2) W gminie Bolesław nad rzeką Białką 40 morgów ziemi z lasem sosnowym (krokwie, łaty) za cenę niską 3) Cyrkularka i gonciarka z heblarką, maszyny nowe za połowę ceny kosztu. 4) W Sławkowie tuż przy stacji kolejowej w jednym działku o figurze kwadratu 16 morgów placu, teren przemysłowy, na całej przestrzeni glina, kopalnia węgla na miejscu, tanio do zbycia. Zgłaszać się pod adr. Mieczysław Opatowski, Olkusz. Kancelarja Notarjusza. 2-2

Do sprzedania realność w mieście Czeladzi zaraz, wiadomość ul. Szenowska 25. 3 1

Samochody Autobusy 1 Daimler-Mercedes 40/60 H. P. na 32 osoby 1 Graeff-Stiff 28/32 H. P. na 16 osób na pełnych gumach, gotowe do wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec ulica Piłsudskiego 68 II piętro Nr. 8 telefon Nr. 3. 3-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania mieszkań, jedno wolne. Cena przystępna, Konstantynów, Robotnicza 2 1 1

Maszyna do szycia pierścieniowa „Singera" do sprzedania Sielce, Sielecka 4 oficyna m. 17. 1-1

Sklep spożywczy, mieszkanie pokój z kuchnią do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 3 1

Do sprzedania maszyna do łatek cylindrowa Czeladź, Rynek dom Sztuki Wincenty Piskórski. 2 1

Do sprzedania bormaszyna automat, szrubstak, piec żelazny szamotem wylepiany. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2 1

Pompy ręczne dla odwadniania sklepów i chodników do sprzedania Dąbrowa Sławkowska 14. 2-1

5 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami, oraz z meblami w centrum miasta w Pszczynie około Katowic razem za 200 tys. mk. niemieckich natychmiast do sprzedania. Oferty „Iskra" Sosnowiec pod „K K". 1 1

Zgubione
10 mk. za wyraz.

Andrzej Grzanka zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 20 p. p. ziemi krakowskiej i paszport z fotografją wyd. przez gminę Jangrod. 3 2

Antoni Związek zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Czeladzi. 3

Więcławek Bolesław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Miechów. 3.3

Leokadja Borensztein zgubiła patent owocowy, wydany przez Urząd Skarbowy. 3 3

Franciszkowi Kupisiewiczowi skradziono paszport, wydany przez gminę Przyrów, który się unieważnia. 3 3

Sroka Jan zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez II-gi pułk Strzelców pogranicznych. 3 3

Mańczyk Tomasz zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin, paszport wydany przez Koziegłowy. 3-2

Gutmański Stefan zagubił dokumenty wojskowe i kartę tożsamości, wydaną przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Więcek Leon zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1

Stanisław Słania z Siemonji zgubił paszport wydany przez gminę Ożarowice. 1 1

Zaginęła legitymacja Marjana Olszowskiego, wydana przez mag. m. Sosnowca. 3 1

Różne
20 mk. za wyraz.

Olkowi Janowi skradli dowód osobisty, wydany przez gminę Bobrowniki. 3 3

Rowery nowe posiada na składzie A. Kranc zakłady mechaniczne. Sosnowiec Dekierta Nr. 11. 2 2

ŚWIECE do komunji stearynowe i woskowe, czyste i ubierane, w wielkim wyborze. Ceny fabryczne P. Koton, Sosnowiec, Kościelna 4. 10 2

Posiadam tereny z pokładami węgla i galmanu celem eksploatacji tychże poszukuję wspólnika (ków) z większym kapitałem. Wiadomość Wł. Anioł, Piłsudskiego 108, od 7—9 wiecz. 2

Pan Sapota zgłosi się po skrzypce Dzielska Nr. 14 Cieślakówna, ewentualnie poda adres w „Iskrze". 2 2

Stanisławowi Nowickiemu skradli portfel z tymczasowym zaświadczeniem demobilizacji wydane przez P. K. U. Gniezno. 3 1

Przybłąkał się pies duży czerwono biały. Można odebrać za zwrotem kosztów wieś Bobrowniki, ul. Kościuszki Nr. 18 Piotr Rabsztyn 1-1

Rodzina francuska nowoprzybyła, poszukuje inteligentnej osoby do towarzystwa i gospodarstwa domowego ze znajomością języka francuskiego. Poważne referencje wymagane. Oferty adresować Angles Walcownia Renard 2 1

Akademik daje korepetycje Adres uprasza składać w Redakcji „Akademika". 1 1

Wilkowi Józefowi skradli kartę zwolnienia wydaną przez 9 baon pasowy saperów w Dęblinie. 3 1

Bolesławowi Zukowskiemu jadąc dniu 28 b. m. pociągiem Sosnowca do Będzina skradziono, też zgubił portfel zawierający tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopu, wystawione przez 14 pp. świadectwo szkolne i inne zaświadczenia ze służby wojskowej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić wspomniane dokumenty do „Iskry" w Będzinie za wynagrodzeniem 1 1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.